

# SŁOWO

Wilno, Środa 1-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-  
wy jednospaltowy przed tekstem  
2500 mk., w tekście 3000 mk., za  
tekstem 1000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z  
provincji oraz w nr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostar-  
czaniem do domu oraz z przesyłką  
pocztową mk. 30000. Konto czekowe  
w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego Nru 1500 mr.

## O maturzystów białoruskich.

Grupa maturzystów gimnazjum białoruskiego w Wilnie złożyła p. ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podanie z prośbą o zrównanie ich w prawach przy przyjmowaniu na polskie wyższe zakłady naukowe z maturzystami polskich gimnazjów państwowych. Gimnazjum białoruskie w Wilnie pod względem poziomu nauczania—według zdania osób, które się z niem bliżej zetknęły—bynajmniej nie stoi niżej od szeregu analogicznych szkół z językiem wykładowym polskim. Świadcstwa jego są uznawane w Niemczech, Czecho-Słowacji, Włoszech, Szwajcarii i Belgii, nie mówiąc już oczywiście o Rosji sowieckiej, za równorzędne z maturalnymi—nie są uznawane tylko w Polsce. Petenci z pewnym odcieniem goryczy zaznaczają w podaniu, iż „w swoim rodzinnym kraju jesteśmy pozbawieni dostępu do źródeł, wyższej oświaty“.

Pomijamy już tu uczucia wstydu i żalu, które na widok wskrzeszenia w polityce naszej szkolnej administracji kategorii upośledzonych ogarniają każdego, dla kogo drogim był w latach niewoli wysniony sen o braterstwie ludów, szerokie granice dawnej Rzeczypospolitej zamieszkujących. Ale polityka ta jest jeszcze w wyższym stopniu szkodliwa z punktu widzenia interesów naszej państwowości na Ziemiach Wschodnich.

Od wieków toczący się pomiędzy Polską a Moskwą, spór o zagarnięcie w orbitę swoich wpływów ziem dawnego W. Ks. Litewskiego dziś w nową wstępuje fazę. Na arenę dziejową wystąpiły nowe siły.

Przywódcy dzisiejszej Rosji tworzą obecnie na gruzach dawnych systemów politycznych nową, a ogromnie dla nas niebezpieczną, metodę imperjalizmu rosyjskiego. W łaskawie ofiarowanym im przez p. Dąbskiego Mińsku usiłują dzisiaj stwo-

żyć centrum kulturalne, do którego ciążyłyby wszystkie ziemie białoruskie. Założyli tam Uniwersytet Białoruski, stworzyli „Instytut Białoruskiej Kultury“, założyli dziesiątki szkół i szereg wydawnictw, ścignęli znanych pionierów białoruskiego odrodzenia kulturalnego. Niedawno rektor Mińskiego Uniwersytetu, były moskiewski profesor, Piczeta, wydał odezwę, w której wzywa młodzież białoruską z naszych Ziem Wschodnich do przyjeżdżania na wyższe studia do Mińska.

Ocenili także doskonale znaczenie ruchu białoruskiego Czechy. P. Benesz uprzejmie stworzył dla pozbawionych w Polsce praw białoruskich maturzystów podwoje czeskich Uniwersytetów. W ubiegłym roku akademickim około 100 biał. studentów w Pradze otrzymywało stypendja rządowe, do tej ilości w nadchodzącym roku akad. ma być dodano, podobno, nowych 30 stypendjów.

O dusze białoruskiej inteligencji toczy się walka. Niestety, nie orientujące się w istocie prowadzonej gry społeczeństwo i władze polskie oddają naszym przeciwnikom w tej walce wszystkie szanse zwycięstwa. Przez odstąpienie Mińska oddaliśmy Rosji w sprawie białoruskiej inicjatywę. Obecnie przez wypychanie młodzieży białoruskiej na wyższe studia za granicę zrzekamy się wogóle wszelkiego wpływu na kształtowanie się światopoglądu młodej białoruskiej inteligencji.

Ta ostatnia kwestja już niejednokrotnie była poruszana na łamach „Słowa“. Z okazji podania biał. maturzystów poruszamy ją znowu w nadziei, że p. Minister Głabiński zechce usłyszeć ten głos „kresowych“ polaków, zaniepokojonych o przyszłość i rozrost wpływów kulturalnych polskich na ziemiach, wiekowymi więzami w przeszłości dziejowej z Rzeczpospolitą związanych.

S.

### Witos w Poznaniu.

WARSZAWA, 31.VII. (A. W.). Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, Prezes Rady Ministrów Witos bawił w ubiegłą niedzielę w ścisem incognito w Poznaniu. Natychmiast po przybyciu do Poznania p. Witos odbył dłuższą konferencję z członkami zarządu poznańskiego okręgu P. S. L. Po południu w jednej z miejscowości podmiejskich p. Witos spotkał się z p. Romanem Dmowskim, z którym ściśle poufnie konferował przez czas dłuższy. Po konferencji z p. Dmowskim p. Witos przyjął prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego, z którym omówił szereg spraw dotyczących się nie tylko Poznania, lecz i całej b. dzielnicy pruskiej.

### Prawa Szkoły Handlowej.

WARSZAWA, 31.VII. (A. W.). Rada Ministrów na posiedzeniu poniedziałkowym uchwaliła między innymi projekt ustawy o przyznaniu Wyższej Szkoły Handlowej praw szkół akademickich.

### Redaktor „Kurjera Porannego“ pociągnięty do odpowiedzialności.

WARSZAWA, 31.VII. (A. W.). Komisarz Rządu pociągnął do odpowiedzialności sądowej redaktora „Kurjera Porannego“ za wydrukowanie artykułu p. t. „Na drodze do komunizmu“.

### TEATR POLSKI (Lutnia)

Występ Wł. Lenczewskiego. Dziś premiera  
**Musisz być moja**  
krotochwila Louisa i Verneuil'a

### TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)

Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo  
Dziś **„Wieszczka karnawału“**  
operetka Kalmana.  
Pocz. o godz. 8 wiecz

## Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień. Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie **bezwzględnie wstrzymane**.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“  
(—) St. Grabowski.

## Przegląd zagraniczny.

### W przepaść.

Kilka dni temu statek sowiecki przepłynął kanał Suezki — po raz pierwszy — pod flagą sowiecką. Był to wielki sukces międzynarodowy rządu moskiewskiego „wylazącego ze skóry“, aby wyrazić się dosłownie, byle go świat raczył uważać za legalny rząd normalnego państwa.

Świeżo w Lozannie spotkał ponowny zaszczyt p.p. Lenina, Trockiego i Kompanje. Zaproszono rząd moskiewski do podpisania klauzul międzynarodowego traktatu lozańskiego, odnoszących się do cieśnin bosforskich.

Daje to asumpt paryskiej „Humanite“, organowi, jak wiadomo, śrale propagującemu uznanie de jure rządów sowieckich, do niewiedzieć po raz już który wykrzykiwania, że Rosja pod rządami sowieckimi... odradza się wspaniale, a zwłaszcza pod względem ekonomicznym. Na to czyni dowcipną uwagę „Journal des Debats“, że tak, niezawodnie jest w Rosji jeden przemysł nawet świetnie prosperujący, mianowicie... propaganda bolszewicka, będąca dziś rosyjskim jedynym „przemysłem narodowym“, la seule industrie nationale en Russie.

Lecz oto najbardziej ważny dokument w kwestii dla wielu spornej. Były minister skarbu Mikołaj Il-go, Kokowcew, powiedział hrabia Kokowcew, gdyż mu ten tytuł, jak wiadomo, konferował ostatni cesarz rosyjski, zamieścić w „Revue des Deux Mondes“ rychły studjum niż artykuł zatytułowany: „Czy istnieje ewolucja bolszewizmu?“ Rzecz wysoce ciekawa, pełna cyfr i dosłownych cytat, głównie zaczerpniętych z urzędowych publikacji bolszewików.

Kokowcew to umysł ścisły i spokojny. Wybornie panuje nad przedmiotem choćby najrozleglejszym. No, i zna przecie Rosję, jak mało kto.

B. minister powołuje się przede wszystkim na to, co sam Trocki powiedział na odbytych świeżo zjeździe generalnym, 12-tym, w Moskwie partii komunistycznej. Trocki wręcz zakładał chłopów rosyjskich do połączenia się z rosyjskimi robotnikami. Bo rozbrat tych obu warstw społecznych jest poprostu katastrofalny. Towar wyprodukowany przez fabryki krajowe, hojnie przez rząd subwencjonowane, jest niemiłosiernie drogi. Biję to chłopu po kieszeni; musi on ponadto wysokimi podatkami łożyć na te właśnie fabryki obsługujące go tak fatalnie. Chłop rosyjski jest, mało powiedzied, niezadowolony; jest wściekły. On jeden właściwie pracuje, on jeden produkuje, a potem kupując od niego jego zboża po cenie trzykrotnie niższej od cen przedwojennych, podczas gdy za fabrykaty przemysłu musi on płacić cztery razy tyle, ile płacił w roku 1913-tym.

Przyznaje to sam Trocki—najwyraźniej. W swoim memorjale złożonym wspomnianemu wyżej kongresowi pisze czarno na białem: „W obecnych naszych stosunkach ekonomicznych niema sposobu utrzymania przemysłu fabrycznego w normalnym ruchu i z pracy rąk wyżywić robotników. Korzystniej jest dla skarbu wspomagać bezrobotnych niż puszczać dla nich w ruch fabryki przynoszące kolosalne deficyty“.

Wyznanie chyba aż nadto wymowne... Na domiar niewiadomo ściśle, jaki deficyt przemysł przynosi bo rachunkowość fabryczna tak dobrze jak nie istnieje. Księgi są prowadzone całkiem... fantazyjnie. Urzędników wogóle w państwie mnóstwo; piszą, kontrolują, rejestrują... a ładu i porządku na groź niema. W Rosji jest urzędników nadmiar. Kompetencja ich opiekana, posunięta do absurdu z racji usunięcia ze stanowisk biurokratów zawodowych. Urzędy rosyjskie, to istna prowokacja... do złodziejstwa, nadużyć, łapownictwa, do wszelkich występków podniesionych do kwadratu.

Więc jeżeli sami matadorowie bolszewizmu nie wahają się przyznać, że wpędzili Rosję pod względem ekonomicznym w stan beznadziejny, to chyba sami usiłują zawrócić z błędnej drogi? Sami muszą parć bolszewizmem — do ewolucji?

Niestety, — odpowiada Kokowcew — maszyna z zawrotną szybkością, raz puszczona w ruch, stacza się w przepaść. Hamulce nie funkcjonują, a są w znacznej nawet liczbie „ekstremiści“, co nie pozwalają nawet ich tknąć. Bolszewizm pędzi na łeb na szyję — w przepaść. Jedni tego nie widzą, drudzy widzieć nie chcą. Są ewolucjoniści, są niewątpliwie... lecz w znacznej mniejszości. Przeważają u steru rządów bolszewickich: nieprzejednani. Ci zaś, którzy dokładnie widzą i czują, czem się to wszystko skończyć musi, nie śmieją przeciwdziałać, aby... nie utracić władzy, bo z tej władzy przecież żyją — i tyją.

Oto w najtreściwszym ujęciu pogląd Kokowcewa, jednego z najspokojniejszych i najkompetentniejszych obserwatorów tego, co się dzieje w Rosji dzieje.

Lektor.

## Z Bolszewiji.

### Stosunki z Włochami.

RZYM, 30.VII. (A. W.). Po przybyciu Jordanińskiego jako nowego przedstawiciela Sowietów w Rzymie, przystąpiono do ponownego omawiania sprawy stosunków handlowych między Rosją Sowiecką a Włochami. Jordaniński oświadczył, iż jest przekonany, że trudności jakie się ostatnio ujawniły będą rychło pokonane i że należy oczekiwać w najbliższym czasie ostatecznego traktatu handlowego.

### Drożyzna.

MOSKWA, 30.VII (A. W.). Według oficjalnych danych wzrost drożyzny w pierwszej dekadzie lipca wynosił 19,2 proc., w drugiej 15,6 proc. Najbardziej podrożał cukier, oleje roślinne, wyroby włókiennicze i skóry.

### Eksport zagranicę.

CHARKÓW, 30.VII (A. W.). Komisarjat Ludowy do spraw rolnictwa doszedł do wniosku, iż obecnie jednym z najważniejszych zadań państwa jest eksport drzewa zagranicę. W związku z tem wydano rozporządzenie o eksploatacji w celach eksportowych lasów mających więcej niż 1300 dziesięcin powierzchni.

MOSKWA, 30.VII (A. W.). W związku z umową zawartą z Niemcami w sprawie eksportu zboża do Niemiec, władze sowieckie wydały zarządzenia celem doprowadzenia do stanu gotowości portów rosyjskich. Podjęto odnośne prace w portach Mikołajewskim, Odeskim, Charkowskim, Noworosyjskim i in. W większości portów prowadzone są prace pogłębiania i doprowadzenia do porządku spichrzów.

### Mylne pogłoski.

MOSKWA, 30.VII (PAT). „Rosta“ stwierdza, że wbrew rozpowszechnianym zagranicą wiadomościom, Karachan został wysłany w misji nadzwyczajnej do Chin nie do Japonji. Zaprzecza także, jakoby został upatrzony na miejsce Joffego.

### Zbiory na Ukrainie.

CHARKÓW, 31.VII (A. W.). Na posiedzenie sovnarchoza Centralny Urząd Statystyczny przedstawił sprawozdanie o stosunku widoków zbiorów na Ukrainie. Ze sprawozdania wynika, iż w stronie stepowej Ukrainy przestrzeń obsiana w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększyła się o 31 proc., jeśli zaś chodzi o całe terytorjum Ukrainy o 13 proc. Ogólny zbiór zboża przewidywany jest w r. b. na 787.000.000 pudrów. po zaspokojeniu podatków w naturze i konsumpcji miejscowej nadwyżka wolnego zboża ma rzekomo dojść do 100.000.000 pudrów.

## Sejm i Rząd.

### Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 30. VII. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 b. m. uchwaliła między innymi wniosek ministra spraw wewnętrznych o powołaniu reprezentanta ludności do stałych komisji przy dowództwach okręgów korpusów; projekt rozporządzenia o utworzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych i górniczo-hutniczych b. zaboru rosyjskiego.

### Sprawa dóbr Żywieckich.

WARSZAWA, 30.VII. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów minister spraw zagranicznych referował przebieg i wyniki obrad sejmowej komisji do spraw zagranicznych w sprawie dóbr Żywieckich. Komisja wyszła z założenia, że w sprawie tej państwo zostało zaangażowane wobec zagranicy depeszą min. Skrzyńskiego do Madrytu z dnia 27 kwietnia r. b. Wobec tego komisja do spraw zagranicznych przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra spraw zagranicznych o wniesieniu na jesieni do sejmiku projektu ustawy, orzekającej o stosunku dóbr koronnych i dóbr prywatnych byłej rodziny panującej Austro-Węgier i jej członków, które stały się własnością państwa polskiego, oraz że rząd może w całości lub w części wyjąć z tej ustawy dobra tych członków rodziny panującej, którzy posiadają obywatelstwo polskie. Minister spraw zagranicznych zważywszy, iż rząd obecny jest w tej sprawie w położeniu przymusowem, postawił wniosek na Radzie Ministrów, aby minister rolnictwa opracował projekt ustawy załatwiający sprawę dóbr Żywieckich, zatrzymując w rękach Karola Stefana mniejszy obszar, niż było ustalone w kwietniu. Rada Ministrów przychyliła się do wniosku ministra spraw zagranicznych.

## Chwilowy spokój w Niemczech.

Dzień 29 lipca.

BERLIN, 29.7. Dzień dzisiejszy przeszedł bez oczekiwanych zaburzeń. Dzięki licznie zmobilizowanej policji spokój nie został zakłócony.

W mieście panował spokój. Ludność w obawie przed zapowiedzianymi rozruchami nie opuszczała mieszkań. Jedynie w dzielnicach robotniczych ulice były ożywione.

Jedynie w Neuruppin pod Berlinem doszło do krwawych starć. Wielkie tłumy ludzi rzuciły się do rabowania sklepów, domagając się zastawienia środków przeciwdrożyzny i lichwiarstwu. Około godz. 9-ej napadnięto na więźnia; policja sprowadzona z Poczdamu odparła tłum. Ogółem jest 2 zabitych i 7 ciężko rannych.

Na prowincji: w Hamburgu, Bremie, Meklenburgii, Brunświku, Wirtembergii, Saksonii, Turyni i Bawarii zgromadzenia i pochody komunistów miały spokojny charakter.

Z terenów okupowanych nie nadeszły jeszcze żadne definitywne informacje. — W Kolonii odkryto spisek faszystowski, skutkiem czego dokonano szeregu aresztowań przeważnie wśród studentów miejscowej; odkryto wielkie zapasy materiałów wybuchowych.

### Ustąpienie gabinetu Cuno.

BERLIN, 30.7. (PAT). Ustąpienie gabinetu Cuno jest kwestią najbliższych dni. Jako domniemanych następców wymieniają: prezydenta parlamentu Loewego, Stresemanna, Severinga, Noskego. W każdym razie niewątpliwie gabinet będzie koalicyjny. Wykluczone będą skrajne partie prawicy i lewicy. Według pogłoszek Ministerstwo Spraw Zagranicznych obejmie niemiecka partia ludowa.

BERLIN, 30.7. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym zajmowano się sprawą reformy podatkowej.

BERLIN, 30.7. (PAT). Parlament Rzeszy został zwołany na dzień 8 sierpnia.

BERLIN, 30.7. (PAT). Dzisiaj odbyły się konferencje delegatów wszystkich związków zawodowych. Przyjęto rezolucję dotyczącą urzędowej polityki podatkowej, oraz ogólnej gospodarki. Delegacja przedłożyła powyższe rezolucje kancelarii.

### Aresztowania w Berlinie.

BERLIN, 30.7. (Aw). W niedzielę aresztowano ogółem w Berlinie 108 osób za udział w zakazanych demonstracjach i opór władzy. Po sporządzeniu odpowiedniego protokołu i sprawdzeniu tożsamości aresztowanych wypuszczono na wolność.

### Pięciomilionowe banknoty.

BERLIN, 31.7. (Aw). W najbliższych dniach dyrekcja Banku Rzeszy wypuści banknoty pięciomilionowe. Banknoty zadrukowane będą tylko z jednej strony, z białego papieru, rozmiaru 80×190 mm.

### Kancelarz Cuno rezygnuje.

BERLIN, 30. VII. (PAT.). Kancelarz Cuno oświadczył, że jest całkowicie wyczerpany i zdecydowany zrezygnować. Jako następców wymieniają Stresemanna i Loewego. Stresemann przerwał urlop i konferował z członkami swego stronnictwa oraz przedstawicielami partii mieszczańskich. Zarząd parlamentarny grupowań socjalistycznych naradza się nad ogólnym położeniem kraju i ewentualnym swym udziałem w rządzie.

## Z Kowieńszczyzny

### Rezolucje komisji budżetowej sejmiku kowieńskiego.

KOWNO. Na komisji budżetowej sejmiku kowieńskiego postanowiono skreślić wydatki na 10.000.000 litów. Wskutek zaś opłakanego stanu lasu ograniczyć eksport na sumę 22.000.000 lit. do sumy 6.000.000. Jak wiemy wywóz leśny stanowi główną rubrykę dochodu litewskiego budżetu. (WILBI).

### Odgłosy konferencji ryskiej.

KOWNO. Kowieńskie „Echo” twierdzi, że delegaci państw Bałtyckich mieli jakoby odrzucić propozycję Strasburgera o uzgodnienie zapatyrywań na ustosunkowanie się do Rosji Sow. na sprawę Kłajpedy, a także przyjęcia kandydatury polskiego przedstawiciela przy Lidze Narodów Skirmunta w charakterze delegata od państw Bałtyckich. (WILBI)

### Reforma rolna na Litwie Kow.

KOWNO. Na Litwie Kowieńskiej według programu ministerstwa rolnictwa ziemie dworskiej ma się rozparcelować około sześciuset tysięcy ha., z tego 150 tys. ha. ma się rozparcelować w r. b. Projekt parcelacji w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco: W pow. Telszewskim postanowiono rozparcelować w r. b. około 4.000 tys. hektarów. W pow. Kowieńskim około 5.278 ha. w powiecie tym do roku 1922-go rozparcelowano około 884 ha., w r. 1922—około 1850 ha. W pow. Szawelskim projektuje się rozparcelowanie 6000 ha., do roku 1923 rozparcelowano nie licząc w tem ziemi byłego Włościańskiego Banku 10.481 ha., z tego oddano na własność 5.897 ha. W pow. Tauragim ma się rozparcelować w roku 1923 około 4.586 ha. W pow. Olickim ma się rozparcelować 4.776 ha., do roku 1923 rozparcelowano ziemie dworskiej 1.250 ha., w pow. Poniewieskim ma się rozparcelować w r. b. około 4.000 ha., do roku 1923 rozparcelowano 1664 ha. W pow. Trockim ma się rozparcelować 8.023 ha. w r. b. do roku 1923 rozparcelowano 5.078 ha. i oddano na własność 5.020 ha. W pow. Szawelskim ma się rozparcelować w r. b. 10 majątków razem około 3.000 ha. rozparcelowano już 2.150 ha. W pow. Możejkowski planuje się parcelacja 3.919 ha., w powiecie tym w roku 1921 rozparcelowano 386 ha., a w roku 1922—378 ha. W pow. Kiejdańskim ma się rozparcelować 6.000 ha., do tego jeszcze 1.759 ha. ziemi byłego Włościańskiego Banku. Do 1923 r. w pow. tym rozparcelowano 3.550 ha. W pow. Mariampolskim w r. b. ma się rozparcelować około 6000 ha., do roku 1923 rozparcelowano około 5.510 ha. W pow. Rosieńskim projektuje się rozparcelowanie w r. b. 3.600 ha. Już rozparcelowano 2280 ha., w pow. Rakiskim w r. b. rozparceluje się 4.084 ha., rozparcelowano już 6.372 ha. W pow. Jezioroskim ma się rozparcelować w r. b. 4.000 ha. W pow. Wilkomierskim przeznaczono na parcelację 9.150 ha. Od 1919 do 1923 r. rozparcelowano tam 4.853 ha. W pow. Kretyngowskim przeznaczono na r. b. 4.869 ha. rozparcelowano do 1923 r. 11.000 ha., w pow. Uciańskim przeznaczono na parcelację około 4.500 ha. W 1920 i 1921 roku rozparcelowano tam 2.000 ha. W pow. Birżańsko-Paswalskim ma się rozparcelować 5.600 ha. W pow. Sejneńskim ma się rozparcelować w r. b. 4.345 ha. W pow. Wytkowskim—19.000 ha.

Majątki rozparcelowane w ostatnich czasach są następujące: w pow. Birze-Poswałe-Kikienny i Padajcie należące do p. Holsteina. W pow. Kowieńskim — Jawczyki, należące do p. Tarastowskiego i Stankuny z folwarkami Aleksandrowo i Olgierdowo,

należące do spadkobierców Dackiewiczów. W pow. Kiejdańskim—Poszkirdumie własność spadkobierców p. E. Grygorowicza i okolicę Kibowicze wł. Grzegorza Sieryka. W pow. Poniewieskim—Wiktoryszki wł. p. Puzyny i Kuźmicki p. Mikołaja Komara. W pow. Szackim—Augustowo wł. Medarda Komara. (WILBI).

### Prasa litewska o stosunkach polsko-czeskich.

KOWNO. Prasa litewska poświęca wciąż dużo miejsca stosunkom polsko-czeskim. Ostatnio „Echo” kowieńskie przedrukowuje artykuł „Czeskiego Słowa”, które twierdzi, że stosunki pomiędzy Polską a Czechami psuje sprawa Galicji Wschodniej (?), gościna okazana w Pradze ukraińcom i rusinom, sprawa Cieszyńska. „Słowo Czeskie” uważa, że z tego powodu Polska chce stworzyć związek Bałtycki, jako przeciwwagę Małej Entencie, której Polska z powodu roli w niej Czechów nie ufa. (WILBI).

### Układ handlowy łotewsko-estoński.

RYGA. Według doniesień prasy łotewskiej mają się wkrótce rozpocząć układy w Rydze między Łotwą i Estonją o zawarcie umowy handlowej. (WILBI).

## Walka o Kłajpedę.

W sprawie heroicznych, lecz i w znaczonej mierze szczytowych zmagani się delegacji naszej z delegacją litewską przed trybunałem Ligi Narodów o dostęp Polski do Niemna i portu w Kłajpedzie oto co pisze paryski korespondent „Kurieru Warszawskiego” Z. L. Z. (p. Zygmunt Naimski):

Zadanie delegacji polskiej do spraw Kłajpedy (pp. J. Wielowieyski, admirał Borowski, prof. Bohdan Winiarski i sekretarz poselstwa p. Adam Tarnowski) nie należało bynajmniej do łatwych, ani wdzięcznych.

Ostatecznie, dzięki równie stanowczej, jak wstrzemięźliwej i pełnej taktu postawie naszych przedstawicieli, udało się wcielić zasadnicze przynajmniej postulaty polskie do projektu konwencji, przyjętego ostatecznie przez konferencję ambasadorów.

A Litwini? Ci jak zwykle, ufną w moc „faktu dokonanego” i w... cierpliwość bezgraniczną zarówno wielkich mocarstw jak swego polskiego sąsiada — Litwinów obstarą przy swoim: „nic dla Polaków”!

Konferencja ambasadorów daje im tedy miesiąc czasu do namysłu...

A potem? Potem rysuje się w perspektywie Liga Narodów, która o środkach zmuszenia Litwy do przestrzegania prawa i zachowania pokoju—zadecyduje.

W każdym razie ani jedne drzwi „możliwości” kłajpedzkich nie zostały zatrzasknięte.

## Zakres działalności

### Min. Reformy Rolnej.

WARSZWA, 31. (Aw.). Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o zakresie działalności Ministra Reform Rolnych. Po przemówieniu przedstawicieli Wyzwolenia i PPS referent poseł Rymar (Związek Ludowo-Narodowy) w imieniu komisji oświadczył się przeciw większości poprawek, zgłoszonych przez lewicę. Następnie przystąpiono do głosowania, którego wynik nie jest jeszcze znany.

## Wycieczka Poznańska w Rydze.

Profesor Juliusz Kłos, który jak wiadomo wyjechał do Rygi z wycieczką Poznańską studentek oraz uczenie wyższych klas gimnazjalnych (pod przewodnictwem profesora Jana Kilarskiego), powrócił onegdaj do Wilna i łaskawie udzielił nam następujących szczegółów, dotyczących bytności pomienionej wycieczki w stolicy Łotwy:

Już na stacji granicznej Zemgallen—mówi prof. Kłos — spotkała się wycieczka Poznańska z wielką uprzejmością władz łotewskich zarówno kolejowych jak celnych, które kurtuazję swą tak dalece posunęły, że zupełnie nie rewidowały bagażu. Gościnność zaś, jakiej doznała wycieczka w Rydze, gdzie podczas czterodniowego pobytu magistrat zapewnił jej bezpłatnie nie tylko wygodne lokum w Seminarjum Nauczycielskim w Sassenhof, lecz i obiady (w mienie akademickiej), przejazdy tramwajami oraz motorówkami, zaiste godną jest naśladowania w naszych miastach przy podobnych okazjach i niewątpliwie dozna takiej gościnności u nas mająca zawitać do Polski, w połowie sierpnia, wycieczka studentów łotewskich z Rygi, w liczbie około czterdziestu, która na dwa dni zatrzyma się w Wilnie.

Znakomita organizacja przyjęcia wycieczki Poznańskiej podczas pobytu jej w Rydze spoczywała w rękach Stowarzyszenia Polskiego Akademickiego.

Pierwszego dnia, t. j. we czwartek 26 lipca, wycieczka oglądała port, gdzie się znajdował na kotwicy pancernik szwedzki, którego komendant dzięki pośrednictwu jednej z uczestniczek wycieczki, hrabianki Marii Benzelstierna-Engestroem ze Szwecji, udzielił pozwolenia na zwiedzenie statku.

Nazajutrz, d. 27 lipca, podczas deszczu ulewnej, zwiedzano uniwersytet oraz Muzeum Sztuk Pięknych, a między godz. 4—6 po poł. podejmowało wycieczkę podwieczorkiem nasze poselstwo. Honory domu czynili tu: pp. radca Wojciech Baranowski, który wznosił w piękną formę ujęty toast „na cześć Poznania i Poznanianek”, referent prasowy Cynarski, Przesmycki oraz inni członkowie poselstwa. Następnie zwiedzano niezwykle interesującą wystawę rolniczą, a o godz. 8 wiecz. udano się na przyjęcie do Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

W sobotę, d. 28 lipca, korzystając z pięknej pogody, wycieczka Poznańska podążyła motorówkami do Majorenhofu i Edinburga, a powróciwszy stamtąd była podejmowana podwieczorkiem w Stow. „Oświata”, mieszczącym się w gmachu gimnazjum p. Lichtarowiczówny, gdzie konsul polski, p. Lutze-Birk, wygłosił ciekawy odczyt o Rydze.

W niedzielę, dn. 29 lipca, po uprzednim wysłuchaniu Mszy Świętej, wycieczka została przyjęta (o godz. 10-ej rano) na audjencji specjalnej przez prezydenta Rzeeczypospolitej Łotewskiej p. Czakste, poczem zwiedzała stare miasto, a po obiedzie była na koncercie z udziałem chóru śpiewaków z całej Łotwy. Tegoż dnia, o godz. 6-ej wieczorem, nastąpił wyjazd do Rewla i Dorpatu, dokąd już prof. Kłos dla braku czasu wycieczce towarzyszyć nie mógł.

Profesor Kilarski z dzielną swą drużyną powraca do Poznania przez Warszawę, nie zaś statkiem via Gdańsk, i jutro, dn. 2 sierpnia, wycieczka Poznańska przejeżdża przez Wilno pociągami pociągami, przybywającą tutaj z Zemgallen o godz. 9 m. 50 wieczorem. Powitajmy ją!

Alro.

## Pamiętniki Aleksandra II-go

Uchodziło przez czas długi za rzecz pewną, iż—nie istnieje; że znajdowały się w posiadaniu księżnej Jurjewskiej, z domu księżniczki Dolgoruków, morganatycznej żony Aleksandra II-go, i że księżna je zniszczyła.

Okazało się świeżo, że „memuary” cesarskie nie zostały bynajmniej zniszczone, że istnieje, że ani jedna nawet kartka nie zginęła. Ukazać się mają niebawem w wydaniu książkowym a bez żadnych zgół modyfikacji i skreśleń. Emigracyjna prasa rosyjska bardzo interesuje się tym „wypadkiem dnia”. Nie dziw.

Wychodząc obecnie w Belgradzie „Nowo Wremia”, dawny organ petersburski Suworyna ojca i syna, podaje następujący szereg wiadomości dotyczący losów, jakie „memuary” przeżyły.

Ogłoszenie ich drukiem nie doszło do skutku z racji zgonu ks. Jurjewskiej. Cały majątek księżnej przeszedł na dwie jej córki, na hr. Merenberg i na księżną Oboleńską, oraz na wnuka, na księcia („świećlejszy książ”) A. G. Jurjewskiego. Córki księżnej, nie podzielać zdania matki, postanowiły pamiętników Aleksandra II—nie

wydawać. Ponieważ zaś już publikacja była w toku, prowadzona przez pełnomocników księżnej, przeto hr. Merenberg i ks. Oboleńska zwróciły się do władz sądowych prosząc o powstrzymanie druku. Motywowały te panie osobliwą swoją petycją tem, że „prawdopodobnie” muszą pamiętniki zawierać niemało szczegółów... intymnych, oraz rewelacji politycznych, których ogłoszenie byłoby bardzo a bardzo przedwczesne.

Do trybunału francuskiego zwróciły się jako córki Aleksandra II-go. I na tym właśnie szczególe utonęła sprawa cała. Sąd francuski zaczął wnikać w meritum tego ojcowskiego i... znalazł grube nieformalności, natury prawnej. A nianowicie.

Starsza córka księżnej, Olga von Merenberg, posłubiona niemieckiemu lejtendantowi—jak to kilkakrotnie podkreśla „Nowo Wremia”—przyszła do świat w Petersburgu w 1873. Druga córka Katarzyna, urodzona w 1876-ym posłubiła najpierw ks. Baratyńskiego a po jego śmierci, secundo voto ks. Oboleńskiego. Ich matka, księżniczka Dolgoruków, posłubiła cesarza Aleksandra II-go 6 czerwca 1880 r. Tegoż roku, lecz dopiero 5 grudnia, stosunek ten utrwalił ukaz cesarski, ogłaszający związek morganatyczny Aleksandra II-go z „księżniczką Jurjewską”. Otóż w tym ukazuje zgół mo- wy niema ani o Oldze ani o Katarzynie.

Kwestja przeto, czy z jurydycznego punktu widzenia można je traktować jako córki ingerujące w pośmiertne sprawy rodzonoego ojca.

W nawiasie można wspomnieć, że ów tak szpilowany przez „Nowo Wremia” hr. Merenberg, czy właściwie Mährenberg, jest najrodzajszym wnukiem... Puszkina. Puszkini był nie raz, lecz dwukrotnie spokrewniony z domem Romanowów.

Sądy francuskie podobno nie przyjęły „reklamacji” hrabiny i księżnej. Memuary Aleksandra II-go drukują się w dalszym ciągu i niebawem mają znaleźć się w obiegu księgarskim. Tak utrzymuje „Nowo Wremia”. Natomiast w dziennikach paryskich czytać było można przed kilku jeszcze dniami, że przeciwnie, proces odbędzie się i to w Niszy i że wydawca pamiętników, niejaki „monsieur de Markoff”, domaga się 250 franków odszkodowania jedynie za to, że nie będzie mógł na oznaczony termin wydać pamiętników, których drukowanie władze sądowe mu przerwały.

Tymczasem p. D. Filosofów, znany towarzysz emigracyjny Mereżkowskiego, do- rzuca do sprawy memuarów cesarskich następujący w dzienniku „Za swobodą” przyczynek.

Oto u matki jego była panna służąca. Wiera było jej na imię. Służyła pierw-  
C.

za pokojową u księżniczki Dolgoruków i nie przestała być przy jej boku gdy została księżną Jurjewską. Przy niej poprzychodziły kolejno na świat i Olga i Katarzyna; przy niej powychodziły za mąż. Ona, ta właśnie Wiera, znajdowała się przy księżnej Jurjewskiej w chwili gdy dano jej znać o zamachu marcowym 1881-go roku. Opuściła swoją tyloletnią panią dopiero gdy ta wyjechała na stałe za granicę. Została w Rosji i — i, niesłychanie do ks. Jurjewskiej przywiązana oraz do jej dzieci, spisała pamiętnikowo wszystko czego była świadkiem a nawet oświetlając wcale bystro i śmiało labirynt „intryg” dworskich, wśród których umiała orientować się wcale nieźle.

Mereżkowski i Filosofów czytali i pamiętnik nieboszczki Wiery. Wydał się im najzupełniej godnym opublikowania po poprawieniu — oczywiście — stylowych chropowatości. Pamiętnik miał wydrukować in extenso Szczegółew w znanem czasopiśmie „Bytoje”. Dotąd wszelako nie ukazał się jeszcze, a D. Filosofów opuściwszy Rosję, całkiem kontakt ze Szczegółewem utracił. Może ukaze się jednocześnie z memuarami Aleksandra II-go.

# KRONIKA.

## WILEŃSKA.

— **Odnaczenie.** Wczoraj z ramienia Delegata Rządu doręczył p. Kazimierz Okulicz bawiącemu chwilowo w Wilnie redaktorowi Czesławowi Jankowskiemu konferowany mu za długoletnią pracę publicystyczną i nadesłany do Wilna z ministerstwa spraw zagranicznych w Bukareszcie krzyż komandorski królewskiego orderu Gwiazdy Rumuńskiej do noszenia na szyi.

— **Wycieczka oficerów szwedzkich.** Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach sierpnia przybędzie do Wilna wycieczka oficerów szwedzkich. Społeczeństwo wileńskie niezawodnie zgodzi się miłym gościom sympatyczne przyjęcie.

— **Zatwierdzenie preliminarza w D.K.** Przetłóchny do zatwierdzenia Min. K. Z. preliminarz budżetowy Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej został w zupełności zatwierdzony.

— **Osobiste.** Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej P. Jan Malecki powrócił do Wilna i przyjmuje interesantów jak zwykle od godziny 12-iej do 2-iej.

— **W sprawie obław na psy.** Obławy na psy, które się odbywały od kilku dni w białych dzień na głównych ulicach miasta, wywołując słusznie oburzenie społeczeństwa, zostały ukończone. Odtąd obławy te będą się odbywały tylko w godzinach rannych.

— **Sprostowanie.** W numerze 165 z dn. 29 lipca naszego pisma w ogłoszeniu Kasy Chorych omyłkowo wyznaczony dzień 7 lipca, winno być, iż licytacja odbędzie się dn. 2 sierpnia.

— **Sprostowanie.** Prostując notatkę z dnia wczorajszego Polski Związek Kolejowców zawiadamia, że ze względów formalnych i prawnych rozłożenie „Pierwszej Loterii Fantowej” odbędzie się w terminach ustalonych, a nie będzie odroczone do 18 sierpnia.

## TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** Dziś premiera przeobrażonej krotkowiłi „Louis’a i Verneuil’a”, „Musisz być moją”. Ostatnia ta nowość teatrów stołecznych zdobyła rekord w Warszawie. Rolę główną gra p. Władysław Lenczewski. Resztę obsady tworzą pp. Grabowska, p. Perzanowska (świeżo pozyskana artystka teatru Reduta w Warszawie) p. Godlewski, Sawicki i inni.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś „Wieszka karnawału”, które grana będzie od czwartku włącznie. Rola główna w wykonaniu znakomitej primadomy, p. Lody Rogińskiej, oraz p. Redo, którzy tworzą zharmonizowaną parę. Resztę obsady stanowią p. Józefowiczowa, Detkowska, Józefowicz, Kozłowski, Szubert Uhl i inni. Nadzwyczajnym powodzeniem cieszą się aktualne kuplety, w wykonaniu pp. Józefowicza, Kozłowskiego i Szuberta. Taniec zaś „Dance-narcotique-apasz” w wykonaniu pp. Makarowej, i Lufińskiego jak zwykle cieszy się należytym uznaniem. W próbach opera komiczna „Piękna Helena”, która ujrzy światło kinkietów w piątek 3 sierpnia. Rolę tytułową gra p. Rogińska, Parysa Redo. Przy pulpicie ujrzymy kapelmistrza p. Leszczyńskiego.

— **Z za kulis.** Dochodzą nas wieści, że dyrektor Rychłowski, który bawi obecnie w Warszawie, w celu dokompletowania naszych sił artystycznych teatrów Wileńskich, podobno angażował na miejsce, opuszczającej Wilno, p. Grabowskiej, — p. Krzywicką, artystkę teatru „Rozmaitości” w Warszawie.

— **P. Szubert,** znany Wilnu artysta dramatyczny, a ostatnio występujący w operetce (Teatr Letni), udaje się do Krakowa na stałe występy w „Bagateli”.

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Tajemnicze morderstwo.** Dn. 27 b.m. został znaleziony trup nieznanego mężczyzny około wsi Czeremczyca gm. Zofarockiej.

— **Bójka między braćmi.** W nocy na 31 ub. m. powstała bójka pomiędzy stryjcznymi braćmi 38 letnim Janem Józefowiczem, a 45 letnim Stanisławem Matulewiczem. Przestraszone żony bijących się braci dały znać do 5-go kom. pol. Podczas bójki awanturnicy poróżniali jeden drugiemu głowy i pokaleczyli twarz. Wzwanym lekarz pogotowia poszkodowanym udzielił pierwszej pomocy.

— **Odrabiał nogę.** Dn. 31 ub. m. rabiąc drzewo odrabiał sobie część nogi Józef Suchodolski (Pióromont). Wzwanym lekarz pogotowia poszkodowanego odwiózł do szpitala sw. Jakóba.

— **Dobry brat.** Dn. 31 ub. m. do pogotowia ratunkowego przywieziono wieśniaka 37 letniego Wincentego Arewicza, któremu brat kołeni żelaznym rozbił głowę i nos. Poszkodowanemu udzielono pierwszej pomocy.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja zatrzymała Chaima Kojarskiego, który popełnił kradzież butów u „Mojszy Kowarskiego” (3-ci włodzimierski zaul. 3.)

— **Koniokrady.** Adolfowi Hatabijewiczowi skradziono z pastwiska kłacz wartości 4 mil. mk.

— **Na gorącym uczynku.** Dn. 29 b. m. został ujęty na gorącym uczynku R. Sznajder, który na rynku Nowogrodzkim wyciągnął z kieszeni Judesowi Korjańskiemu (Piłsudskiego 43) 550 r. m.

— **Popisy złodziejskie na dworcu kolejowym.** Stefanowi Tarajowskiemu (Czauksze gm. Mało-Solecznickiej) wyciągnięto z kieszeni 2 mil. mk.

— **Feliksowi Filipowiczowi** (Poleska) również z kieszeni wyciągnięto 1 mil. mk.

— **Marianowi Leszczyńskiemu** skradziono maszynę do szycia firmy „Singer” wartości 3 mil. m.

— **Paulinie Januszeckiej** (Nowo-wilejska ul. 3 maja 172) skradziono sacharynę.

## Aresztowanie komunistów.

WARSZAWA, 30. 7. (Aw.) Rozgromienie onegdaj przez naszą policję polityczną tajnej kuźni komunistycznej przy pl. Grzybowskim Nr. 1 sprawiło w całym świecie komunistycznym stolicy wielki popłoch. Należy przypuszczać, że wśród aresztowanych komunistów jest kilku bardzo poważnych przywódców.

Materiały które dały rewizję w 12 mieszkaniach komunistów są obecnie rozpatrywane. Cała akcja jest w pełnym toku. Dotychczas aresztowano Henryka Altmanna, sekretarza Związku Handlowców, kandydata z listy komunistycznej do Kasy Chorych, podającego się za studenta Uniwersytetu Warszawskiego, szwagierkę jego Ruchle Szafran, Izraela Zatorskiego, Henryka Ładowskiego, Czesława Świdorskiego, Izraela Geista. Najpoważniejszym z aresztowanych komunistów jest Bolesław Stefanowicz vel Antoni Wisniewski, Pelagja i Marja Szafran zostali zwolnieni przez sędziego śledczego z pozostawieniem ich pod jawnym nadzorem policyjnym.

## W KINACH.

W Polonii nie schodzi z ekranu film zakrojony na dużą skalę — hiszpański O-czywiście... torreador. I szatańsko-płomien-na zazdrość. I walka na długie, katalońskie noże. A jako tło: walki byków na kipiącej tłumami arenie. Jedno z drugim i ciekawe i efektowne.

Filiję urządziła sobie Polonia w ogrodzie Botanicznym na świeżym powietrzu, pod otwartym niebem. Dobrze, na lato, ani słowa. A gdy się jeszcze przy orkiestrze wojskowej, suto w puzony zasobnej, pokaze „Dziewicę ze Stambułu” na te najautentyczniejszych widoków miast tureckich, to i lekka, higieniczna zabawa gotowa.

W Picadilly jeszcze jedna odmiana nieśmiertelnych przygód miłosnych Casanovy. Tym razem niby to duch jego odradza się po dobrych stu latach w osobie cynicznego uwodziciela, co go gra p. Norbert Dan, artysta nieco szablonowy w wyrazie i pozie, ale okazały, zwłaszcza w stroju frakowym. Krajobrazy, głównie z Riwieri, przepyszne; wśród kilku „ofiarnie” niepomaganego zdobywcy serca zaledwie jedna, może dwie naprawdę „warte grzechu”. Reżyseria scen zrzeczna i pomyślna. W dodatku muzyka wcale dobra.

W Heliosie zeszła co tylko z ekranu zająca, dobrodusznia farsa niemiecka u-stępując miejsca „Kabaretowi pod Nietope-rzeni”, o którym — w następnym przeglądzie.

Aramis.

## TELEGRAMY.

### Manifest Kanclerza Cuno.

BERLIN, VII. (PAT). Kanclerz Cuno wydał dziś odezwę do ludności, w której, oceniając obecne położenie Niemiec jako bardzo ciężkie, wzywa naród do wytrwania do chwili, kiedy sprawa odszkodowań zostanie sprawiedliwie rozstrzygnięta. Kanclerz apeluje „do uczuć obywatelskich ziemian, finansistów i przemysłowców, wzywając ich do udzielenia państwu pomocy w ciężkich chwilach.

### Przypuszczalny upadek gabinetu.

BERLIN, VII. (PAT). Na dzisiejszych zgromadzeniach socjalistycznych powzięto rezolucję, wzywającą gabinet Cuno do ustąpienia.

### Katastrofalna sytuacja w Berlinie.

NAUEN, VII. (PAT). Prezydent Berlina został przyjęty przez Kanclerza Rzeszy, któremu oznajmił, że stolica państwa zrzuca wszelką odpowiedzialność za wszystkie ewentualne wypadki, jakie mogą się wydarzyć w ciągu najbliższych dni, jeśli rząd Rzeszy nie dostarczy niezbędnej ilości środków żywnościowych po cenach przepisowych.

### Koniec marki niemieckiej.

MORAWSKA OSTRAWA, 1 lipca — „Morgen. Zig.” donosi z Kolonii, że na holenderskich giełdach skreślono notowania marki niemieckiej jako nieznajdującej żadnego nabywcę.

### Groza położenia w Gdańsku.

GDĄŃSK, 7. Od wczoraj, godziny 9-iej przed południem policja gdańska znajduje się w pogotowiu i to ze względu na powstać mogące zawieruchy. Żywioty przewrotowe uprawiają bardzo ożywioną agitację w kierunku zademonstrowania „Języczki” przeciwfaszystowskiej proletariatu, która jednak łatwo może się zmienić na poważne zawieruchy, ponieważ ostatni spadek marki niemieckiej stanowi najpoważniejszy grunt.

### Areszty w Moskwie i Petersburgu.

MOSKWA, 31.VII. (PAT). W związku z wykryciem nowego wielkiego spisku, mającego obalić rząd bolszewicki, aresztowano w nocy na 25 lipca w Petersburgu i w Moskwie bardzo wiele osób z pośród inteligencji i robotników nie należących do partii komunistycznych. Aresztowanym grozi zesłanie do gubernii północnych lub na Syberję. Do spisku miało należeć również bardzo wiele osób wojskowych. W tej sprawie poczyniono również wiele aresztowań.

### Uporządkowanie gospodarki leśnej.

WARSZAWA, 31.VII. (A. W.). Komisja przemysłowo-handlowa Sejmu na wtorkowym posiedzeniu przyjęła następujące rezolucje: Sejm wzywa Rząd: 1) aby bezwzględnie nie udzielał pozwoleń na wywóz drzewa opałowego; 2) aby podwyższył pięciokrotnie istniejące opłaty wywozowe od drzewa budowlanego na 2,5 sh. i podnosił je systematycznie co miesiąc tak, aby po 2 latach opłata ta wyniosła 8,5 sh.; 3) aby w tym samym stopniu podniósł opłatę od słupów telegraficznych, papierów i kopalniaków. Wreszcie komisja uchwaliła rezolucję wzywającą Rząd do zwrócenia specjalnej uwagi na gospodarkę leśną i drzewną.

### Podpisanie układu.

WARSZAWA, 31.VII. (A. W.). W Bytomiu podpisano Układ niemiecko-polski w sprawie zastosowania przepisów konwencji genewskiej o specjalnym pasie pogranicznym i kartach cyrkulacyjnych, oraz o granicznych dworcach przejściowych.

### „Prawo, nie wojna”.

LONDYN, 30.VII. (Aw.). Według doniesień z Waszyngtonu w sobotę i niedzielę odbyło się w 2500 miastach i 54 stanach propaganda pod hasłem „Prawo, nie wojna”. Akcja jest popierana m.in. przez Hughe-sa, Briana i różne organizacje religijne oraz związki kobiet.

### Zdrowie Hardinga.

LONDYN, 30. VII. (Aw.). „Reuter” donosi, że stan zdrowia Hardinga, który zachorował na skutek zatrucia, nie budzi obaw.

## Giełda.

Warszawa 31. VII. (A.W.). Warszawska giełda urzędowa z 31. VII. Dolarzy St. Zjed. 196000 — 194000, kanadyjskie 193250, marki niem. 0.14-0.16, Przekazy: New-York 198500-195000, Berlin 0.16 i pół — 0.15, Londyn 901000-888000, Ośmioprocentowa pożyczka złota 120.000, mk. L. Z. wileński. Banku Ziem. 41000, 40000. Tendencja zwyżkowa. Berlin 31.VII. (Aw.). Berlińska giełda — urzędowa z 31. VII. Przekazy: New-York 1.097250 — 1.102750 Londyn 4987500, Paryż 63840 — 64160. Praga 33150. 33333, Belgia — 5.867 — 53132. Szwajcaria 194512 — 195587.

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.

## Obwieszczenie.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej o nowym cenniku wyrobów tytoniowych fabryk Wileńskich, obowiązującym od dnia 1 sierpnia 1923 r.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 27 lipca 1923 r. L. 2840 (Pr.) 23 ustanowiony został, począwszy od dnia 1 sierpnia r. b., nowy cennik wyrobów tytoniowych fabryk rządowych jako też i prywatnych.

Ceny na wyroby tytoniowe fabryk prywatnych ustanowiono następujące: 1) Tytonie krajane — cena za 1 kg. „Luksusowy” — 850.000 mk., „Najprzedniejszą” — 650.000 mk., „Przednią” — 550.000 mk., 2) Machorka — 180.000 mk. za 1 kg., 3) Tabaka do żąłowania za 1 kg. Gat. „Przednią” — 100.000 mk., „Średnią” — 60.000 mk., 4) Tytoń do żucia — 250.000 mk. za 1 kg., 5) Papierosy za 1 sztukę: „Luksusowe A” bez ustnika — 1000 mk., z ustnikiem 900 mk., „Luksusowe B” — bez ustnika 900 mk., z ustnikiem — 800 mk., „Najprzedniejszą A” — 700 mk., „Najprzedniejszą B” — 550 mk., „Przednią A” — 500 mk., „Przednią B” — 400 mk., „Średnią A” — 350 mk., 6) Cygara za 1 sztukę: „Luksusowe A” — 8000 mk., „Luksusowe B” — 6000 mk., „Najprzedniejszą A” — 5500 mk., „Najprzedniejszą B” 4500 mk., „Przednią A” — 3.200 mk., „Przednią B” — 2500 mk., „Średnią A” — 2000 mk., 7) Cygaretki za 1 sztukę: „Przednią” — 1500 mk., „Średnią” — 1000 mk.

Inwentaryzacji podlegają zapasy wyrobów i opasek banderolowych, znajdujące się w dniu 1 sierpnia r. b. w Wileńskich prywatnych fabrykach tytoniowych i składach tychże fabryk.

Cenniki urzędowe każdy sprzedawca obowiązany wywiesić w sklepie swoim lub składzie na miejscu widocznym.

(—) J. Malecki  
dyrektor

Wilno dn. 31 lipca 1923 r.

## Redakcja „Tygodnika Rolniczego”

poszukuje kompletów swego wydawnictwa z lat ubiegłych. Posiadacze takowych zechcą się porozumieć z Redakcją (Wielka Pohulanka 7).

## Obwieszczenie.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej w przedmiocie podwyższenia opłaty od soli.

Na moc Rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 25 lipca L. 4028 W. B. podwyższona została od dnia 1 sierpnia r. b. opłata od soli. Podwyżka wynosi od tonny: 1) warzonki — 1.000.000 mk. 2) jadalnej z Wieliczki, Bochni i Wapna: a) mielonej — 800.000 marek, b) kruchac h — 750.000 mk.

Wobec powyższego wszyscy posiadacze soli w ilości 100 kg i wyżej, a również odbiorcy transportów soli, wysłanych z salin przed 1 sierpnia 1923 r. po starych cenach, nie później 3-ch dni winni zgłosić odnośnemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej zapasy soli i następnie wpłacić w ciągu dni 8 od dnia ogłoszenia przypadającą dodatkową opłatę.

(—) J. Malecki  
dyrektor

Wilno, dn. 31 lipca 1923 r.

## Przetarg koni.

Podaje się do wiadomości, iż w dniach 1, 2 i 3 sierpnia o godz. 10 rano w stajniach Magistratu m. Wilna przy ulicy Łukiskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż drogą przetargu 104 koni rewidowanych z Niemiec.

Prawo nabywania koni posiadają wyłącznie rolnicy, co winno być stwierdzone przez odnośnego starostę.

Wydział powiatowy Sejmiku Wileńskiego potrzebuje dla niższej szkoły żeńskiej zawodowej w Nowo-Świecianach wykwalifikowanego kierowniczkę, oraz instruktorkę krawiecką, bielizniarstwa i pończosznicztwa.

Uposażenie sejmik wyznacza dla Kierowniczkę według IX, a dla instruktorek według X stopnia służbowego płac urzędników. Podania do dnia 15 sierpnia winne być złożone do Kuratorjum O. S. Wileńskiego Wilno, ul. Magdaleny 2.

**BATERIE**

Zajmujący się sprzedażą baterji do kieszonkowych lampek elektrycznych niech zaraz podadzą we własnym interesie swoje adresy największej fabryce baterji

**Zakłady przemysłowe „T E C Z A”**

Kraków, ulica Czarnowiejska Nr. 72 — 74.

### Dr. J. Bernsztejn.

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczo-płciowe. 9-1 i 4-8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

### D-r E. Czarnecki

b. ordyn. Dermatolog Klin. Kijowsk. Uniw. choroby skórne i weneryczne 5-7, panie 4-5. W. Pohulanka 21-2

### Sprzedam MEBLE

bielizniorka, biblioteka, biurko damskie i t. d. Dowiedzieć się w Akad. Biurze Ogłoszeń, Wielka Nr. 54-2

### D-R. MED.

**Kaz. Łukiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 3-5 po poł. ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

### AKUSZERKA z WARSZAWY

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

### D-r med.

**BUJAŁSKI**  
(Akuszerka i choroby kobiece) powrócił. Tatarska 5.

# KASA CHORYCH MIASTA WILNA.

W myśl art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla kas chorych, działających na podstawie wzmiankowej Ustawy, podaje się do wiadomości, że

# WYBORY DELEGATÓW

## DO RADY KASY CHORYCH miasta WILNA

odbędą się dnia 30 września 1923 roku.

Głosowanie zacznie się o godz. 8-ej rano i będzie trwać bez przerwy do 8-ej wieczór.

Czynne prawo wyborcze mają ubezpieczeni i pracodawcy, bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Ubezpieczeni wybierają z pośród siebie 32 delegatów i tyluż zastępców. Pracodawcy, zatrudniający obowiązkowo — ubezpieczonych, wybierają z pośród siebie 16 delegatów i tyluż zastępców.

Listy kandydatów winny być złożone, w 18 egzemplarzach każda, do Zarządu Kasy (Dominikańska 15) nie później, jak do 8 września 1923 r. włącznie. Głosować można będzie tylko na jedną z list, uznanych przez Zarząd Kasy.

Spisy wyborcze ubezpieczonych i pracodawców można przeglądać od dnia 1 do 10 sierpnia b. r. codziennie od godz. 9 rano do godz. 1 i od godz. 4 do godz. 6 i pół po południu w biurze Kasy Chorych (Dominikańska 15) oraz Przychodni na Antokolu (Antokolska 62). W tym czasie (1 — 10 sierpnia b. r.) każdemu ubezpieczonemu — odnośnie do ubezpieczonych, i każdemu pracodawcy — odnośnie do pracodawców — przysługuje prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisów czy to reklamującego, czy to innej osoby. Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu dwu tygodni od daty wniesienia przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji. W ciągu 3 dni od daty otrzymania decyzji Zarządu zainteresowani

mogą wnieść skargę do Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych.

Listy kandydatów, w miarę ich uznania przez Zarząd Kasy, można będzie przeglądać do dnia wyborów codziennie w biurze Kasy (Dominikańska 15) od godz. 9 rano do godz. 1 po południu w dni powszednie. Tamże i w tymże czasie są do przejrzania szczegółowe wykazy ulic i miejscowości wielkiego Wilna, ze wskazaniem ich przynależności do poszczególnych okręgów wyborczych dla ubezpieczonych. Przed wyborami wykazy te będą dodatkowo ogłoszone.

Każdy wyborca głosuje osobiście; w imieniu pracodawcy może głosować upoważniony do tego pełnomocnik.

Głosujący winien mieć przy sobie dowód osobisty i okazać go na żądanie przewodniczącego Komisji Wyborczej. Karty wyborcze winny zawierać numer jednej z list kandydatów oraz przynajmniej nazwisko kandydata, umieszczonego na jej czele, — pozatem winny być wolne od wszelkich znaków i napisów. Wszystkie inne karty, jak również karty, oddane w kopertach, niezaopatrzone w stempel Kasy Chorych, będą unieważnione.

Dosłowny tekst przepisów wyborczych, zawartych w wyżej powołanym Rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej, został wydany w Nr. 4 (lipcowym) miesięcznika Kasy: „Pracownik i jego ubezpieczenie” i jest do nabycia w biurze Kasy oraz księgarniach wileńskich.

## Wyszczególnienie okręgów wyborczych i adresy biur wyborczych

### A) dla pracodawców:

- W I Okręgu Wyborczym — biuro wyborcze przy ul. Trockiej 14 (mury po Franciszkańskie) — głosują pracodawcy, których nazwiska, (względnie firmy) zaczynają się od liter: A — G włącznie.
- „ II „ — biuro wyborcze przy ul. Dominikańskiej 2 (Magistrat) — głosują pracodawcy, których nazwiska (względnie firmy) zaczynają się od liter: H — Ł włącznie.
- „ III „ — biuro w. przy ul. W. Pohulance 3 (Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców) — głosują pracodawcy, których nazwiska (względnie firmy) zaczynają się od liter: M — R włącznie.
- „ IV „ — biuro w. przy ul. Mickiewicza 33 (Klub Przemysłowców) — głosują pracodawcy, których nazwiska (względnie firmy) zaczynają się od liter: S — Ż włącznie.

### B) dla ubezpieczonych:

- W I Okręgu Wyborczym — biuro wyborcze przy ul. Mickiewicza 60 — głosują ubezpieczeni, mieszkający w Zwierzyńcu, Sołtaniskach — do ul. Wilkomierskiej, włączając jej stronę o numerach domów parzystych, oraz mieszkańcy wsi: Dębówka, Justynówka i Krzyżówka I i II.
- „ 2 „ — biuro wyborcze przy ul. Wilkomierskiej 31 — głosują ubezpieczeni, mieszkający na Śnipiskach, między ul. Wilkomierską (strona numerów nieparzystych), a Kalwaryjską (strona parzysta), oraz we wsiach i folwarkach: Bołupie, Jerozolinka, Kalwarja, Nowosiółki, Słomianka, Trynopol, Werki i Żurawice.
- „ 3 „ — b. w. przy ul. Piłsudskiego 10 — głosują ubezpieczeni, mieszkający na Śnipiskach i Łosiówce, między ul. Kalwaryjską (strona nieparzysta) i rzeką Wilgą oraz we wsi Ponaryszkach.
- „ 4 „ — b. w. przy ul. Antokolskiej 62 — głosują ubezpieczeni, mieszkający na Antokolu, pomiędzy rzeką Wilgą, ujściem do niej rzeki Wilejki, górą Trzykrzyską, Stołową, cmentarzami Żydowskim i Wojskowym, oraz we wsiach i zaściankach: Pośpieszka, Rekanciszki II, Szwajcarja, Wołokumpie.
- „ 5 „ — b. w. przy ul. Połockiej 2 (wejście z Zarzecznego Rynku) — głosują ubezpieczeni, mieszkający na Zarzeczcu — między rzeką Wilejką, a górą Trzykrzyską, Stołową, cmentarzami Żydowskim i Wojskowym, oraz we wsiach Leoniszki I i II, Puszkarnia, Rekanciszki.
- „ 6 „ — b. w. przy ul. Dobrej 6 — głosują ubezpieczeni, mieszkający w obrębie: Zakretu, — stąd linją od rz. Wilgi do gmachów Zakładów Przyrodniczych Uniwersytetu S. B. (b. Szkoły Wojskowej) przy ul. Zakretowej, ul. Św. Jacka (strona parzysta), Legionów, Zgody, (Nr. 1 i parzyste), Prostej (str. nieparzysta), Nowogrodzkiej (od Nr. 110 do końca parzyste i od Nr. 87 do 107 nieparzyste), zauł. Solnego (str. nieparzysta), ul. Ponarskiej (od Nr. 14 parzyste i 43 niepa-

- rzyste do końca), Piłsudskiego (nieparzyste od Nr. 61 do końca) i plantu kolei żelaznej na Warszawę, oraz we wsiach, i dworach: Leśniki I i II, Ponary, Rowiańce, Zakret.
- „ 7 „ — b. w. przy ul. Wielkiej Pohulance 38 — głosują ubezpieczeni, mieszkający na Nowem Mieście, w obrębie ulic: W. Pohulanki (od Nr. 20 parzyste do końca), Piłsudskiego (nieparzyste od Nr. 59), Ponarskiej (nieparzyste od Nr. 11 do 41), Dyneburskiej, Solnego zaułku (str. parzysta), Nowogrodzkiej (od Nr. 9 do 85 nieparzyste i od 26 do 108 parzyste), Prostej (str. parzysta) i Zgody (od Nr. 3 nieparzyste) — do ul. Legionów.
- „ 8 „ — b. w. przy ul. M. Pohulance 11 — głosują ubezpieczeni, mieszkający na Łukiszkach i w śródmieściu w obrębie: rz. Wilgi, ul. 3 Maja (str. parzysta), Portowej (str. parzysta), Gdańskiej (str. parzysta), Wileńskiej (parzysta do Nr. 20), Trockiej (str. nieparzysta), W. Pohulanki (str. nieparzysta do Nr. 43 i teatr), Św. Jacka (str. nieparzysta).
- „ 9 „ — b. w. przy ul. Skopówce 4 — głosują ubezpieczeni, mieszkający w śródmieściu w obrębie: ul. 3 Maja (str. nieparzysta), rz. Wilgi do ujścia Wilejki, r. Wilejki do b. ogrodu Botanicznego (obecnie Park Sportowy im. gen. Żeligowskiego), Cieleńnika, ul. Garbarskiej (str. nieparzysta), zauł. Dobroczynnego (str. parzysta), Wileńskiej (parzysta od Nr. 22 do Nr. 48), Gdańskiej (str. nieparzysta), Portowej (str. nieparzysta).
- „ 10 „ — b. w. przy ul. Dominikańskiej 15 — głosują ubezpieczeni, mieszkający w obrębie, rz. Wilejki, od b. ogrodu Botanicznego do z. Rybnego, ul. Jeziornej (str. parzysta), Bakszty, Subocz (str. parzysta do Nr. 14), ul. Niemieckiej (str. parzysta), Wileńskiej (str. nieparzysta do Nr. 23), zauł. Dobroczynnego (str. nieparzysta), ul. Garbarskiej (str. parzysta), ul. Magdaleny i Królewskiej.
- „ 11 „ — b. w. przy ul. Subocz 20 — głosują ubezpieczeni, mieszkający w obrębie: rz. Wilejki (brzeg południowy), ul. Jeziornej (str. nieparzysta), Bakszty, Subocz (str. nieparzysta) Ostrobramskiej (str. parzysta do Nr. 22) i plantu kolejowego w stronę N. Wilejki.
- „ 12 „ — b. w. przy ul. Żeligowskiego 1 — głosują ubezpieczeni, mieszkający w obrębie ulic: Zawalnej (str. parzysta od Nr. 28 do końca), Trockiej (str. parzysta), Niemieckiej (str. nieparzysta), Ostrobramskiej (str. nieparzysta do Nr. 31) i plantu kolei żelaznej.
- „ 13 „ — biuro wyborcze przy ul. Wielkiej-Stefańskiej 37 — głosują ubezpieczeni, mieszkający w obrębie ulic: Zawalnej (nieparzyste od Nr. 17 do końca), Wielkiej-Pohulanki (str. parzysta do Nr. 18), Piłsudskiego (str. parzysta) i plantu kolei żelaznej.
- „ 14 „ — b. w. przy ul. Białostockiej 8 — głosują ubezpieczeni, mieszkający na południe od plantu kolei żelaznej, w obrębie Nowego Świata, miejscowości, wsi i majątków: Burbiński Doły, Dunajka, Hrybiszki, Kominy, Kropiwnica, Kupjaniszki, Lipówka, Mieszkańce, Nowosiółki, Podkopciowo, Podwysokie, Porubanek, Stefański Forsztadt, Wąwozy.

### Uwaga:

Wyborcy, mieszkający po za granicami wielkiego Wilna, zostali wniesieni do okręgów wyborczych według swego miejsca zatrudnienia. Do spisów wyborczych wpisani są członkowie Kasy Chorych m. Wilna, zgłoszeni do dnia 31 lipca 1923 r. włącznie. — Wyborcy, którzy w czasie ustalenia spisów wyborczych i później zmieniają miejsce zamieszkania, głosują według miejsc dawnego zamieszkania.

WILNO, dn. 31. VII. 1923 r.

(—) A. Zasztowt.

Komisarz Kasy Chorych miasta Wilna.